

[O miasto, miasto - Jeruzalem żalu...]



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

[O miasto, miasto — Jeruzalem żalu...]

O miasto, miasto — Jeruzalem żalu,
gdzie wsparte o kolumny — każde drzewo krzyżem
nad cieniem mijającym jak cieniem koralu,
który jak płomień niewidzialny liże
stopy zwycięzców i tych, którzy leżąc
pod płytą blasku, w cień blasku nie wierzą.

Miasto

Miasto niewiary. Czym ty jesteś stojąc
we wszystkich ziemiach, w ognisku i w boju,
czymże ty jesteś i co niesiesz w sobie,
że jesteś na człowieku jak wieniec na grobie
i rodzisz tylko bezgłowe kamienie
i sen, gdzie nie śniąc
nie odwalone jesteś gromów brzemię
i martwą pieśnią.

Sen, sen upiorów, gdzie na kwiatach leżą
ludzie ciosem znużenia padli przed wieczrą,
ludzie u stołów pańskich siadający, którzy
szable spletają w dole, a kwiaty na górze.
Nic nie widzący, w nikogo wpatrzeni,
wielcy na krzywdę ludzką, mali na cierpienie.

Upadający — przez ciało chcąc stanąć
i żagwią¹ wzniesić pomniki, żagwią umaczaną
w ciałach tych, co nie wierząc — nie wiedzą i proszą
i których tylko potem anioły podnoszą
jak liść jesienny w baśni i prostując bożą
ręką — tak ukołyszają, aż w Bogu odtworzą.
A ci jak huragany wszczęte wianiem płaszczą
są, choć przez grozę, silni, gdzie armaty paszcza,
gdzie dłoni uderzenie, i tak są zwycięscy
w chwili zbrodni — na wieczność odtworzeni w klęsce.

O wielcy, których siłę nazywają słabość,
bo śpi w nich jak pomruki lawiny i czeka
na czas wiary, na znamię, na grom i człowieka,
na burzę planet, na rzeczy nazwanie.
A że z nich tworzą trumny, co w ziemi zwyciężą,
są zwani słabość, że nie ma oręża,
że nie ma na zwałiskach kwitnącego siola,
że nie rozdepczą małych, bo światło anioła

Siła

¹żagiew — płonący kawałek drewna. [przypis edytorski]

jest nie przeciw małości, ale obok — znacząc:
wielkość — ciał przerastaniem, nie małych rozpaczą.

marzec 42 r.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-o-miasto-miasto-jeruzalem-zalu>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, Poezje, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maciej Rajski, Paweł Koziol.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Wałichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.